Czas na derby regionu Unia – Pelikan

data aktualizacji: 2019.09.12 autor: Adam Michalski



Przed rokiem derby regionu wygrała Unia. Jedną z bramek zdobył kontuzjowany obecnie Konrad Niedzielski. (fot. Adam Michalski)

We wrześniu Unia rozegra dwa mecze, które będą cieszyć się ogromnym zainteresowaniem. W ramach Pucharu Polski zespół ze Skierniewic zagra (26.09) z mistrzem kraju Piastem Gliwice. Wcześniej, bo już w najbliższą sobotę zespół trenera Rafała Smalca podejmie Pelikana Łowicz.

Ubiegłoroczne derby regionu Unia – Pelikan zakończyły się wygraną zespołu Rafała Smalca 2:0. Pierwszą bramkę zdobył Konrad Niedzielski, druga to trafienie samobójcze Michała Adamczyka. Już w najbliższą sobotę (14.09, godz.14.00) kolejne starcie skierniewicko-łowickie. – Kości będą trzeszczały, nie da się ukryć. W tym meczu może być sporo kartek, jak zwykle w meczach derbowych – mówi Konrad Kowalczyk, kapitan Unii. – Dla każdego zawodnika mecze derbowe to coś wyjątkowego. W tym przypadku na boisku pojawi się wielu zawodników, którzy grali dla obu klubów. To motywuje jeszcze bardziej – dodaje pomocnik trzecioligowca.

Sobotni mecz będzie wyjątkowy, gdyż w barwach rywala zagra aż trzech podstawowych piłkarzy Unii z minionego sezonu. Patryk Pomianowski, Maciej Wyszogrodzki spędzili w zespole z ulicy

Pomologicznej kilka ostatnich sezonów. Krócej grał w Unii Damian Warchoł. Wszyscy stanowią silne ogniwa w Pelikanie, a w sobotę wybiegną grać przeciwko kolegom i trenerowi, który dobrze ich zna. – Chłopaki na pewno będą chcieli pokazać, że to oni mają mocniejszy zespół, a my im najlepiej odpowiemy, wygrywając i zgarniając 3 punkty – mówi Konrad Kowalczyk. – Dobrze wiemy jakie mają mocne i słabsze strony – dodaje.

Trener Unii Rafał Smalec przypomina, że w minionym sezonie sytuacja była odwrotna. – Rok temu w naszym zespole grali byli zawodnicy Pelikana, dziś piłkarze, którzy grali u nas w minionych rozgrywkach bronią barw zespołu z Łowicza. Trener zaznacza także, że mecz z Pelikanem na takie samo znaczenie jak każdy inny. – To, że gramy z Pelikanem nie ma wpływu na naszą grę. To będzie tak samo istotny dla nas mecz jak każdy inny. Podejdziemy do rywala z takim samym zaangażowaniem i koncentracją jak w innych spotkaniach – dodaje.

Wydaj się jednak, że ciężar gatunkowy spotkania, będzie niósł ze sobą dawkę kolejnych, dodatkowych emocji. – Kości będą trzeszczały, nie da się ukryć. W tym meczu może być sporo kartek, jak zwykle w meczach derbowych – mówi Konrad Kowalczyk, kapitan Unii.

– Każdy z piłkarzy podchodzi do meczu indywidualnie. Jeżeli chłopcy będą chcieli wykrzesać jeszcze więcej zaangażowania, czy koncentracji, bo na boisku będą rywalizować z kolegami, to oczywiście dobrze. Dla mnie ważne jest to, by fakt gry przeciwko dobrym znajomym wpłynął na nich pozytywnie i mobilizująco, a nie wywołał niepotrzebny stres – dodaje opiekun Unii.

Pierwszy gwizdek derbowego spotkania zaplanowano na godzinę 14.00 w sobotę (14.09).

Źródło: https://skierniewice.eglos.pl/aktualnosci/item/33212-czas-na-derby-regionu-unia-pelikan